



RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN

ADWENT 2008

Nr 7 (87) 2008
Dobrowolna ofiara

Rozpoczynamy czas Adwentu z Prymasem Tysiąclecia

NA POCZĄTKU BYŁA MIŁOŚĆ

Jesteśmy z miłości i dla miłości

"NIECH SIĘ OTWORZY ZIEMIA I ZRODZI ZBAWICIELA ... "

Widzimy to wszystko pod sercem Maryi i w żłóbku betlejemskim, i w noc Bożego Narodzenia. Widzimy w życiu Kościoła, w tradycjach i zwyczajach, jakie umacnia on w okresie "Godów", które obchodzi jako największe wesele, bo Miłość nam się rodzi na świat ...!

Wołanie Kościoła: "Aperiatur terra" - "Niech się otworzy ziemia", to jakby wołanie całej natury ludzkiej. Jest ono skuteczne i owocne. **Adwent nam przypomina, że "moja ziemia" musi się otworzyć i zrodzić Zbawiciela wszystkim, którzy Go ode mnie oczekują ...** Iluż ludzi czeka, abym dla nich był jakimś wyzwoleniem, ulgą, pociechą, radością, nadzieją, pomocą, zbawieniem! "Aperiatur terra ... " - niech się otworzy moja ziemia, moje myśli, uczucia, serce, usta, oczy ... Niech spojrzą życzliwie, jak gdyby brały odbłask z oczu Matki pięknej miłości, w której zakwitł "Kwiat z różdżki Jessego".

Matka pięknej miłości ... I najpiękniejszy owoc Jej miłości, wzięty z Ojca - Bóg-Człowiek ... ! Wielka Istotowa Miłość Ojca, całkowicie, bez reszty – w Synu... A Syn – w Maryi, pod jej sercem. Oto tajemnica Zwiastowania, Adwentu, Bożego Narodzenia, Wieczery Wigilijnej, opłatka, wzajemnej radości, życzliwości, uśmiechów, przewycięzania siebie ... Oto program na najbliższe dni, tygodnie, miesiące, rok. .. Oto wielkie wołanie mojej małej miłości: "aperiatur terra" - "niech się otworzy ziemia", aby ukształtowała się w wielką miłość i w duszach naszych zrodziła Zbawiciela.

Stefan Kardynał Wyszyński „Miłość na co dzień”

Stefan Kardynał Wyszyński do Rodziny Rodzin

Konferencja do Rodzin

Myślę, że w miarę, jak wasze wspólne, małżeńskie życie trwa dłużej, wicie lepiej, że ma być ono, że musi być uświęcone. Wicie dobrze, że nie wystarczy tylko życie harmonijne, że Rodzina nie jest tylko instytucją przyrodzoną, cywilną. Małżeństwo nie jest tylko kontraktem. Wynika ono z głosu Boga, z woli Bożej, by owoc ich trwał, przetrwał życie (...) Nie chodzi o platoniczną miłość, ale o miłość skuteczną. Chrystus umiłował duszę swoją oddał. By tego dokonać, by tak kochać, nie wystarczy miłość przyrodzona, musi być akt heroiczny, aby umieć dusze swoją oddać za małżonkę swoją. (...) Mąż ma poświęcić się dla żony, oboje dla dziecka, to najistotniejsza przyczyna heroizmu życia rodzinnego (...) Życie małżeńskie wymaga świętości, ofiary, oddania się wyższym sprawom. Trzeba, Moi Drodzy, dojrzewać, w miarę jak Wam przybywa lat, trzeba podnosić poziom wewnętrznego życia. (...)

Ileż na przeszkodzie stoi Wam niepokojów, udreki, namiętności, gniewu, rozproszeń, irytacji. I jakże przez myśl niespokojną gaśnie spokój, rozważa, cierpliwość. Rozważanie tego, co się w Was stało, łączy Was i jedna. W obliczu kołyski trzeba umieć rozważać.

Konferencja do Rodzin. Warszawa 12 stycznia 1957 r.

Dla mnie żyć, to Chrystus (Flp 1, 21) **Księga życia – Biblia**

Bóg jest żywy. Jest Bogiem żywych, a nie umarłych. Powołuje nas do życia wiecznego. Głębokie pojmowanie życia we wszystkich jego postaciach – oraz obecność Stwórcy w życiu stworzeń – jest źródłem nadziei człowieka. Od pierwszych stron Biblii Bóg objawia swoją tajemnicę i swoją hojność przez święty dar życia.

Jezus Chrystus – Zbawiciel człowieka - mówi o sobie: „**Ja jestem Życiem**”. Jako odwieczne Słowo, Chrystus posiadał życie od wieków. Stawszy się Ciałem, „**okazał się Słowem Życia**”. Ma pełną władzę nad życiem. „**Kto żyje i wierzy w Niego, nie umrze na wieki**”. Całkiem dobrowolnie, jako Dobry Pasterz, tylko z miłości do Ojca i do ludzi „**daje swoje życie za owce swoje**” po to, aby udzielić tego życia wszystkim, którzy w Niego wierzą.

Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest „**Panem życia**”. Posłannictwo Kościoła na tym polega, by głosić ludowi odważnie słowa tego życia.

Żyć w Chrystusie, to przejść od śmierci do życia. „**Dla mnie żyć, to Chrystus**” oświadcza św. Paweł w liście do Filipian. Zanim przejdziemy do zgłębienia tych słów, dobrze będzie przypomnieć, że w życiu św. Pawła zauważamy dwa okresy. Pierwszy – od urodzenia i wychowania w rodzinie żydowskiej do spotkania z Jezusem Chrystusem na drodze do Damaszku. Spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym stało się początkiem nowego Życia – drugiego okresu..

Paweł urodził się w rodzinie żydowskiej, faryzejskiej. Od urodzenia przysługiwało mu dziedziczne obywatelstwo rzymskie. Dlatego nosił też drugie imię Paulus – Paweł. Rodzina Szawła – jako faryzejska – zaliczana była do gorliwych czcicieli Boga – Jahwe.

Drugi okres w życiu Apostoła rozpoczyna się od momentu spotkania z Jezusem Chrystusem w swojej podróży do Damaszku. „Olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: „Szawle, Szawle dlaczego Mnie prześladujesz?” „Kto jesteś Panie?” – powiedział. A On: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą co masz czynić”. Po

spotkaniu pod Damaszkiem, Paweł trzy dni nic nie widział, nie jadł ani nie pił. Potem został pouczony i ochrzczony przez Annaniasza. Pozostał z uczniami w Damaszku, nauczał, na jakiś czas udał się do Arabii, wrócił do Damaszku, a ponieważ Żydzi mieszkający w mieście postanowili go zgładzić, został spuszczonej z murów w koszu na sznurze i wrócił do Tarsu.

Dzieje Pawła stały się historią Jezusa w Jego Życiu. W liście do Filipian wyraźnie stwierdził: „**dla mnie żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca**” (Flp 1,21-22).

Kim jest Paweł po spotkaniu z Chrystusem Zmartwychwstałym? Co mówi do mnie?

W liście do Galatów pisze: „**choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie**”.

Wszystko, co robi Paweł ma swoje źródło w Chrystusie.. Jego wiara jest doświadczeniem bycia kochanym przez Jezusa Chrystusa w sposób całkowicie osobisty: jest świadomy faktu, że Chrystus jest świadomy faktu śmierci, nie z powodu czegoś anonimowego, ale z powodu miłości do niego – Pawła – i że jako Zmartwychwstały wciąż go kocha.

Spotkanie z Jezusem pozmieniało całkowicie jego życie. Mógł stwierdzić prawdziwie: „*mihi vivere Christus est*”, „dla mnie żyć - to Chrystus”. Obrazowo wyjaśnia to chrześcijanom z Filipii: „ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się z wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej od Boga, opartą na wierze”.

Ważne i zawsze aktualne dla wszystkich chrześcijan. Ważne, abyśmy zdawali sobie sprawę, jak Jezus Chrystus może wpływać na życie danej osoby, która uwierzy Chrystusowi przez obcowanie z Nim na modlitwie i Eucharystii, coraz głębsze zjednoczenie z Nim, prowadzenie do Niego spotykanych na naszej

drodze osób. Winniśmy pamiętać, że to, co nas może oddzielić od Boga, powinniśmy uważać za śmieć – jak – Paweł – i dzięki łasce, pomocy Pańskiej energicznie odrzucić to daleko od siebie!

Warunkiem takiego zjednoczenia z Jezusem – jest mocno w Niego wierzyć, przyjąć w pełni plany, jakie zrządził dla każdego z nas, słuchać Jezusa. Święty Paweł pomaga nam zrozumieć, że wiara powinna przenikać nie tylko rozum, lecz także wolę i serce, całe nasze istnienie i działanie.

Po spotkaniu z Chrystusem Zmartwychwstałym – nowy kierunek przybrało jego życie.

Święty Paweł przed nawróceniem nie był człowiekiem oddalonym od Boga i Jego prawa... W świetle spotkania z Chrystusem, zrozumiał, że przedtem szukał jedynie budowania siebie samego, swej własnej sprawiedliwości, i że z całą tą sprawiedliwością żył jedynie dla siebie samego – rozumiał, że jego życie potrzebowało absolutnie nowego ukierunkowania. I to nowe ukierunkowanie wyraża tak: „choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest **Życiem wiary** w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Gal 2,20). Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Apostołowie wołali: „adange nobis fidem” - Panie przymnóż nam wiary! To wołanie każdej, każdego z nas powinno stać się naszym aktem strzelistym. Zastanowię się: co i kto osłabia naszą wiarę, naszą Przyjaźń z Jezusem?

Apostoł życiem swoim i listami pisanymi do chrześcijan mówi o „zapuszczeniu korzeni w Chrystusa”. „Wpatrujcie się w Chrystusie”. Doświadczenie Pawła nie jest jakąś teorią o życiu, ale Życiem.

Święty Paweł pozostaje ciągle w postawie pokory wobec Boga, więcej w postawie adoracji – zginam kolana, oddawanie chwały. Przypomina, abyśmy czuwali, abyśmy niczemu i nikomu nie oddawali takiej czci – jak Jedynemu Bogu! Żaden bożek nie powinien skazić naszego duchowego wszechświata, w przeciwnym wypadku, zamiast cieszyć się uzyskaną wolnością, ponownie popadniemy w jakąś formę upokarzającej niewoli. Wszelkiego rodzaju uzależnienia są chorobą duchową – pomoc może w uzdrowieniu tylko Bóg i drugi człowiek. Jezus mówi do Szawła: „Idź do miasta ... idź do ludzi których prześladowałeś, idź do Kościoła tam otrzymasz odpowiedź, pomoc”.

Nasza radykalna przynależność do Chrystusa – pokazuje Paweł - fakt, że jesteśmy z

Chrystusem, wlewa w nasze serca nadzieję, zaufanie i radość. Święty Paweł w liście do Efezjan pisze: że pragnie „ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy Wszechrzeczy”.

W świecie, który niósł tyle obaw i niepokojów, święty Paweł widział swoją główną rolę w tym by głosić Chrystusa i to Ukrzyżowanego. Nie zrażał się trudnościami. Mimo, że z wielu powodów mógł skarżyć się na przeciwności życia i mroki dominującej półprawdy, Apostoł cieszył się, że może wydobywać na światło dzienne – ukryte plany Boże. Sens i radość swojego utrudzenia odnajdował dzięki odniesieniu do niewidzialnego świata łaski, stanowiącej uwiecznienie pamiętnych światła Damaszku. Uczy nas, że zamiast praktyki, łatwych narzekania, pretensji do Boga i ludzi, trzeba nam przesunięcia uwagi na stronę „niezgłębionych bogactw Bożych”. Trzeba oderwania wzroku od zgliszcz i ruin, by dostrzec ukryte Boże plany i odważnie powędrować w stronę obojętnych, zrozpaczonych, lub sceptyków współczesnych Areopagów, wyznawców współczesnych mitów.

Mocą spotkania z Chrystusem Paweł stał się nowym człowiekiem, a Zmartwychwstanie objawiło mu się jako centralna prawda wiary, fundament, na którym opiera się chrześcijaństwo. Pisze do Rzymian: „jeżeli więc ustami wyznasz, że Jezus jest Panem i sercem uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9). Światło które ogarnęło Pawła, przenika Jego myślenie, serce – jest nim Zrozumienie, że Chrystus ukochał go osobiście, do tego stopnia, że za niego, Pawła grzesznika Chrystus poszedł na śmierć. Paweł podkreśla z całą mocą: „nie mogę odrzucić łaski danej mi przez Boga” (Ga 2,20). Jaka to była łaska, która zdecydowała o całym życiu Pawła. Oto jego zdumiewające wyznanie: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś żyję – nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus...choć nadal prowadzę życie w ciele” (Ga 2,19-20).

Razem z Chrystusem, wiemy z jego własnego sprawozdania, jak ogromna była suma cierpień fizycznych i moralnych, jakie przechodził niebezpieczeństwa na morzu i lądzie, od swoich i od obcych, „w głodzie i w pragnieniu... w zimnie i nagości... w codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły” (2

Kor 11,27). Mimo tego wszystkiego był niespożyty w podejmowaniu ciągle nowych trudów dla szerzenia Królestwa Chrystusowego. Nasze życie wcale nie kończy się z ową śmiercią grzechowi, wprost przeciwnie, dopiero wtedy się zaczyna, jak nowe życie w kiełkującym w ziemi ziarnie pszenicznym. Jest to znowu wyłącznie sprawą miłości. Ale trzeba się śpieszyć. Paweł woła: „Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to.., że za wszystkich umarł Chrystus, aby Ci, którzy żyją, już nie dla siebie żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i Zmartwychwstał” (2 Kor 5,14-15).

Zmartwychwstanie dowodzi, że dobro jest silniejsze od zła: pomimo niewiarygodnej męki, jaką Chrystusowi ludzie zadali, Jezus przemienia wszystkie te cierpienia w tworzywo naszego zbawienia: uczy nas, jak razem z Nim zwyciężać zło dobrem. Toteż Paweł wyznaje, że najważniejszą wartością dla niego jest: „poznanie mocy zmartwychwstania Chrystusa i udział w

Jego cierpieniach. Zmartwychwstanie Chrystusa ukazało, że miłość Boża jest silniejsza niż ludzka nienawiść. „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus nas umiłował i wydał samego siebie za nas w ofierze” (Ef 5,1). Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew... Przebaczajcie sobie, tak „jak Bóg Nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4,31-32).

Tak więc dla Pawła Zmartwychwstanie Jezusa nie było faktem historycznym, ani też wyłącznie dogmatem wiary. Było sprawą najważniejszą w życiu. Zmartwychwstanie oznaczało, że odtąd żyje w obecności Jezusa Żyjącego, zanurzony w Jego miłości, wspierany Jego mocą i tak jak Mistrz Paweł oddaje swoje życie, aby wszyscy ludzie poznali i umiłowali Chrystusa – który tak ich umiłował.

*Ks. Feliks Folejewski SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin*

Troska o życie w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Temat wygłoszony przez p. Wandę Papis na Ojcowiznie 2008

Troska o życie człowieka wyraża się z jednej strony przez chronienie go wobec zagrożeń prowadzących do śmierci, z drugiej zaś przez zapewnienie prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego i duchowego do pełni dojrzałości. Jednostki dojrzałe bowiem są zdolne do chronienia osób oraz relacji je wiążących.

Na szczególną uwagę zasługuje troska o życie dziecka w fazie prenatalnej zagrożonego przez aborcję. W takiej sytuacji mamy do czynienia z działaniami doraźnymi, a także długofalowymi. W działaniach doraźnych chodzi o dotarcie do matki (nierazkrodo młodocianej lub zmuszonej do tego przez najbliższe otoczenie), aby odstąpiła od zamiaru pozbawienia życia swojego dziecka i pokochała je, bądź oddała je do adopcji. W działaniu długofalowym chodzi o dobre wychowanie dzieci i młodzieży, wychowanie do miłości pięknej i czystej w narzeczeństwie, a płodnej i oblubieńczej w małżeństwie - na całe życie.

Dobrą w tym pomocą może być program wychowawczy „Życie i Miłość” mojego autorstwa obejmującym zagadnienia wychowania do życia w rodzinie. Wychowanie jest tu rozumiane jako pomoc uczniowi w stawaniu się

coraz bardziej sobą, to znaczy osiągnięciu całej pełni tej dojrzałości, którą mu umożliwia sama jego istota (natura). Chodzi o zdobywanie sprawności nie tylko intelektualnych, ale również moralnych – tak, aby uczniowie potrafili samodzielnie znajdować trafne odpowiedzi na pytania: co jest prawdziwe, a co fałszywe; co dobre, a co złe – i podejmować właściwe decyzje. Ogólnym celem programu jest inspirowanie uczestników do odkrywania prawdy i wywołania zachwytu nad pięknem realnego świata i człowieka prawidłowo realizującego swoje człowieczeństwo w aspekcie indywidualnym, społecznym i rodzinnym.

Program ułatwia uruchomienie takich działań wychowawczych we współpracy z rodziną, które będą stanowiły ochronę młodego pokolenia przed współczesnymi zagrożeniami dzieci i młodzieży takimi jak: utrata poczucia rzeczywistości, uzależnienia od narkotyków, alkoholu, seksu, od kultury wizji (internetu), uleganie manipulacjom, wreszcie utrata poczucia sensu i celu życia, deprawacja, agresja i przemoc.

Ochrona przed zagrożeniami jest jednocześnie promocją zdrowia nie tylko w sferze biologicznej (fizycznej) ale również psychicznej, społecznej i

duchowej dotyczącej najgłębszego poczucia sensu i celu życia. Ponadto program inspiruje samodzielne odkrycie – jaki jest mechanizm wchodzenia w uzależnienie oraz – jak się od niego uwalniać. Ułatwia zrozumienie, czym jest godność człowieka, od czego zależy, a od czego nie – a także, skąd się ona w człowieku bierze. Pozwala również zrozumieć sens płci w aspekcie godności oraz, na czym polega dojrzewanie fizyczne, psychiczne, społeczne i duchowe. Prowadzi do poznania, jakie jest osobotwórcze znaczenie energii seksualnej w czasie dojrzewania. Inspiruje odkrycie, co to znaczy, że człowiek – osoba – jest podmiotem, a nie przedmiotem (np. użycia czy wykorzystania). Chroni przed stymulacją seksualną. Wyzwała wzruszenie niezwykłym pięknem kobiecości i męskości w realizacji komunii osób. Ukazuje wartość fenomenu ludzkiego – dziewictwa. Ułatwia odkrycie, co stanowi *conditio sine qua non*, czyli warunek konieczny, nieodzowny istnienia prawdziwej ludzkiej miłości, bez spełnienia którego to, co nazywamy czasem miłością – nią nie jest. Prowadzi do poznania *Źródła życia* człowieka oraz czym faktycznie w swej istocie jest rodzina i jakie są jej funkcje. Co ją chroni, a co jej zagraża. Jako program pro rodzinny stwarza sytuacje powstawania i rozwijania więzi osobowych tworzących wspólnotę.

Metoda programu polega na stosowaniu na zajęciach pewnych elementów mądrościowej gry,

które nie tylko budzą i zaspokajają zainteresowania uczestników, ale stwarzają pozytywne napięcia emocjonalne ułatwiające skupienie się i uczenie przez poznawanie, odkrywanie, przez przeżywanie i przez tworzenie. Program wyposażony jest w zestaw Pomocy dydaktycznych zaprojektowanych przez autorkę, składający się z teczki demonstracyjnej zawierającej 25 plansz i mądrościowych gier planszowych oraz kuferka zawierającego elementy uzupełniające: modele, *Składanki*, *Rozsypanki* oraz *Piloty* do zajęć.

Dla dzieci książka „Wzrastam w mądrości”, dla młodzieży starszej i rodziców „Busola życia”.

Program nagrodzony w konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej w 1993r. nic nie stracił ze swej aktualności. Ma charakter interdyscyplinarny. Może być realizowany przez nauczycieli, wychowawców, psychologów, pedagogów i rodziców, a także nauczycieli świetlic. Dla nich autorka prowadzi szkolenia, tzw. warsztaty.

W podsumowaniu możemy powiedzieć, że program „Życie i Miłość” jest wyrazem szczególnej troski o życie. Ale wiemy, że program wtedy jest skuteczny, kiedy jest podjęty przez osoby, które dobrze go poznawszy zastosują go w pracy wychowawczej.

Wanda Papis

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przygotowali, zorganizowali i wzięli udział w Ojcowiznie 2008.

Dziękujemy szczególnie prelegentom: ks. Feliksowi Folejewskiemu(SAC), Pani Wandzie Papis i Iwonie Czarciańskiej z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego za przedstawione tematy, Monice za ciekawe i przejmujące prezentacje, Agnieszce za teksty Prymasa Tysiąclecia do dzielenia oraz naszym Gościom z Ukrainy za Świadectwa . W tym roku gościliśmy z Ukrainy z grupy Rodziny Rodzin przy parafii św. Antoniego ze Lwowa Lucynę Botwinę i czworo studentów - animatorów młodzieży. W pierwszym dniu Ojcowizny młodzież z Ukrainy miała okazję do spotkania z Ciocią Moniką Stańczuk i wychowawcami z Łazienkowskiej.

Dziękujemy również za kiermasz książek i za poczęstunek .

Uczestnicy Ojcowizny 2008

List z Grupy Rodziny Rodzin z Wrocławia: W tym roku nie było nikogo z Wrocławia na Ojcowiznie. W przyszłym roku będziemy obchodzili dwudziestolecie istnienia grupy, Chcielibyśmy wybrać się z pielgrzymką do Wilna, do Ostrej Bramy i Jezusa Miłosiernego. Jak będziemy mieli szczegółowy plan, postaram się przekazać informację i zaproszenie do udziału, bo sądzę, że my sami nie zapełnimy autokaru, a chcielibyśmy zachować charakter pielgrzymki.

Pozdrawiam serdecznie uczestników "Ojcowizny" i proszę o modlitwę w intencji naszej grupy.

Grażyna Balkowska - Opiekun i Animatorka Grupy RR we Wrocławiu

Kilka refleksji na temat wpływu starszego pokolenia na kształtowanie postaw młodego pokolenia

Na temat wpływu starszego pokolenia na młodsze można mówić z punktu widzenia jednych albo drugich: starszego pokolenia - albo młodsze. A może trzeba opisywać ten wpływ stojąc jakby „z boku”?

Będąc poza daną rzeczywistością mogę nie wiedzieć o czymś istotnym. Oczywiście dla obiektywnego spojrzenia potrzebna jest perspektywa, porównywanie, opisywanie z różnych stron. W przypadku naszego tematu trzeba uwzględniać opinie i doświadczenia młodsze pokolenia, ale sądzę, że musimy opierać się przede wszystkim na tym, co jest dla nas dostępne. Aby poznać to, co najistotniejsze, trzeba być wewnątrz danej rzeczywistości. Aby sensownie mówić o wpływie starszego pokolenia, trzeba analizować potrzeby i możliwości z punktu widzenia tegoż pokolenia, „od wewnątrz”.

Moje refleksje będą spojrzeniem „od wewnątrz” - jako przedstawiciela starszego pokolenia, kierowanymi głównie do przedstawicieli również starszego pokolenia.

(Wyczerpująca, wszechstronna analiza tego tematu przekracza oczywiście ramy tych rozważań i przekracza moje możliwości).

A. Nasze doświadczenia: czy starsze pokolenie miało wpływ na nasze postawy?

Zastanówmy się nad odpowiedzią na powyższe pytanie w oparciu o doświadczenia z naszej przeszłości. Jestem przekonany, że odpowiedź jest twierdząca; taka jest przynajmniej moja odpowiedź i odpowiedź wielu osób, z którymi na ten temat rozmawiałem: tak, na nasze postawy miało wpływ starsze pokolenie!

B. Czy zmiany, które niewątpliwie następują, są tak głębokie, że nasze doświadczenia stają się całkowicie nieaktualne?!... Czy my nie mamy żadnego wpływu na młode pokolenie?!...

Może widząc budzącą przerażenie wielu „dziurę pokoleniową” ulegamy zwątpieniu i załamaniu, dochodząc do wniosku, że nic nie możemy zrobić i że nie mamy żadnego wpływu na postawy młodsze pokolenia?..., że wszystko wymknęło nam się z rąk?...

Czy - wobec tego - Piłatowe „umycie rąk”? (nie moja sprawa, nic nie mogę?...)

Zamiast pogrążyć się w bezradności, przerażeniu, czy poczuciu winy, lepiej zastanowić się, jaką postawę należy przyjąć, co mogę zrobić.

C. Co trzeba robić, co możemy robić

Kochać i wymagać - tylko tyle?... aż tyle!

Okazywanie miłości bez stawiania wymagań - to naiwność

Stawianie wymagań bez miłości - to okrucieństwo.

Co konkretnie możemy robić? Na przykład: czas dla innych, życzliwe słuchanie. Pomagać wychowującym: być oparciem, dodawać otuchy, wskazywać, co jest ważne udostępniać pomoce, na przykład dobre książki, podsuwać cenne syntetyczne ujęcia, jak choćby przedstawienie celów wychowania.

Cele odpowiedzialnego wychowania:

-uczyć myśleć

-uczyć kochać

-uczyć pracować

Zamiast pouczania i nakazów albo gotowych propozycji - zadawać pytania i zachęcać.

Zgoda na bycie wzorem dla młodych - to uznanie, że jesteśmy odmienni od nich, że nie jesteśmy ich rówieśnikami.

- to bycie pewnym wartości, które chcemy im przekazać (zachowując skromność i nie próbując narzucać)

- to odwaga bronięcia tych wartości, nawet jeśli nadadzą nam przydomek „wapniaków”

Nie jest to możliwe, jeśli za wszelką cenę chcemy czuć się młodzi i uchodzić w ich oczach za młodych...

Strach przed starością może być przyczyną błędów i tragedii - a młodzi płacą za ten strach i nasze wycofywanie się.

D. Kolejne refleksje - mogą być przydatne, abyśmy pomagali wychowującym i mieli dobry wpływ na młodsze pokolenie:

Niewłaściwe jest usuwanie z życia młodych wszelkich trudności (rozpieszczanie) - to jest krzywda, bo nie uczą się odpowiedzialności.

Wiemy, jak duży jest wpływ grup rówieśniczych, środowisk na młodzież; możemy szukać, pomóc znaleźć, czy współtworzyć dobre środowiska, grupy, w których będzie panowała atmosfera sprzyjająca kształtowaniu właściwych postaw.

Ważne jest, abyśmy się wystrzegali „nieświadomego pesymizmu” bo dla nastolatków jedną z najtrudniejszych rzeczy jest przebywanie wśród dorosłych pesymistów.

Nie gloryfikować cierpienia, nie stawiać w centrum, nie wyolbrzymiać („cierpiętnictwo”).

Ale nie udawać, że go nie ma i nie będzie!

Młodzi (zwłaszcza nastolatki), tak samo jak dawniej, oczekują, że u rodziców i dziadków znajdą pomoc i oparcie

Trzeba próbować przypominać sobie własną młodość.

Uważam, że mamy wpływ przede wszystkim przez to, **kim jesteśmy i jacy jesteśmy.**

Ks. Marek Szumowski

Przykładowa bibliografia (nowsze pozycje):

Ks. Marek Dziewiecki, Kochać i wymagać, Kraków 2006, eSPe

Jacques Arènes, Nie bójmy się nastolatków, Kraków 2007, eSPe

Notatka z prac nad statutem Rodziny Rodzin

W październiku ubiegłego roku, na prośbę księdza biskupa Tadeusza Pikusa, delegacja Rodziny Rodzin przekazała Księdzu Biskupowi projekt nowego statutu. Życzeniem księdza arcybiskupa Kazimierza Nycza było uporządkowanie sytuacji prawnej Rodziny Rodzin, zarówno na płaszczyźnie prawa kanonicznego jak i na gruncie prawa państwowego. W tym celu sugerował przekształcenie dotychczasowego ruchu w stowarzyszenie. W przekazanym projekcie statutu została zawarta nasza wizja Rodziny Rodzin, w tym podkreślone oczekiwanie na dalszą posługę duszpasterską i formacyjną Księży Pallotynów.

Na spotkaniu opiekunów w październiku br. została wyłoniona przez przedstawicieli Ruchu Apostolskiego Rodzina Rodzin, czteroosobowa grupa, do której należą: Małgorzata Kowalik, Krzysztof Broniatowski, Piotr Kordyasz i Michał Rogala. Osoby te zostały upoważnione do prowadzenia rozmów i reprezentowania Ruchu. Na zaproszenie tej grupy, w listopadzie br. odbyły się cztery spotkania z księdzem Prałatem dr Andrzejem Kowalskim, któremu prace nad statutem powierzył Ksiądz Biskup.

Pierwsze spotkanie (5 listopada) było poświęcone przedstawieniu swych oczekiwań i naświetlaniu problemów istotnych dla Rodziny Rodzin. Ks. Andrzej, który sam jest wychowankiem Rodziny Rodzin, wykazał bardzo duże zrozumienie dla prezentowanych zagadnień i wielką życzliwość. Trzy kolejne spotkania (19, 24 i 25 listopada) były poświęcone uzgadnianiu treści poszczególnych postanowień projektu statutu. Podstawą prac był projekt statutu przekazany rok temu Księdzu Biskupowi. W pracy nad statutem, poza wymienionymi już osobami, uczestniczyli ks. Marek Szumowski oraz – w imieniu Instytutu Prymasowskiego - Agata Gierałtowska. Uzgodniony projekt statutu został przekazany Księdzu Biskupowi, a także Księdzu Prowincjałowi Księży Pallotynów do dalszych konsultacji.

Ksiądz Biskup Tadeusz Pikus zaprosił przedstawicieli Rodziny Rodzin oraz Księdza Prowincjała Księży Pallotynów na spotkanie w sobotę 29 listopada.

Krzysztof Broniatowski

SPOTKANIA RADY ZRZESZEŃ KATOLICKICH ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Rada Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej 20 października 2008 zebrała się na posiedzeniu plenarnym, odbywającym się dwa razy w roku. Miało ono dwa punkty: spotkanie z moderatorem wydziałów duszpasterskich w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej księdzem prałatem Henrykiem Małeckim oraz wybory Przewodniczącego Rady i jego Sekretariatu według ostatnio zatwierdzonego regulaminu działania Rady.

Ksiądz prałat Henryk Małeki omówił zmiany organizacyjne w Kurii. Celem zmian ma być usprawnienie pracy i stworzenie lepszych warunków dla osób zaangażowanych w pracę Kurii oraz interesantów, także otwartość na bieżące potrzeby i współpraca z różnymi duszpasterstwami. Ksiądz Prałat przekazał Radzie wizję księdza Arcybiskupa Kazimierza Nycza: wspólnota parafialna jest wspólnotą wspólnot, wspólnoty stanowią o żywotności parafii, powinny pomagać Proboszczowi w zadaniach duszpasterskich, mają dzielić się charyzmatem, być otwarte na potrzeby parafii. Obecnie szczególną uwagę należałoby zwrócić na przygotowanie młodzieży do bierzmowania, aby młodzież przyciągać do parafii.

W wyborach jednogłośnie wybrano na Przewodniczącego Rady, dotychczas pełniącego tą funkcję pana Jana Bobera. Skład Sekretariatu

został wybrany w wyborach tajnych, każdemu Ruchowi przysługiwał głos na dwie osoby. Wybrano cztery osoby, wśród których znalazł się ja. W Sekretariacie Rady, po późniejszych ustaleniach, pełnię funkcję zastępcy Przewodniczącego. Chcę podkreślić, że zostałam wybrana wyraźnie z tego powodu, że jestem z Rodziny Rodzin. Ruch jest znany, zauważany i darzony zaufaniem pośród innych ruchów i stowarzyszeń. Informacje o zasadach działania Rady Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej można znaleźć na stronie www.archidiecezja.warszawa.pl

14 listopada 2008 w kościele akademickim św. Anny na Krakowskim Przedmieściu odbyło się doroczne spotkanie modlitewne Rady Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej. Mszę Świętą w intencji zrzeszeń odprawił ksiądz biskup Marian Duś. Liturgię uświetnił Chór Akademicki.

Po Mszy Świętej w dolnym kościele był poczęstunek i rozmowy przy herbacie. Kilka zrzeszeń przybyło z emblematami, i Rodzina Rodzin również-podziękowania dla pana Edwarda Romanika. Także dla wszystkich obecnych na tej modlitwie.

Agata Gierałtowska

W tym miejscu składamy serdeczne podziękowania za długoletnią pracę w Radzie Zrzeszeń, Sekretarzowi Rady panu Zdzisławowi Świdierskiemu.

Apel

"Dwieście milionów chrześcijan jest prześladowanych za swoją wiarę"

W związku z gwałtownym wzrostem prześladowania chrześcijan na całym świecie, a ostatnio szczególnie w Indiach, Bangladeszu, Arabii Saudyjskiej, Nigerii wzywamy do modlitewnej pomocy naszym braciom w wierze. Nie zostawiajmy ich samych sobie.

Redakcja

PAMIĘĆ

Dzień 8 grudnia jest dniem imienin ukochanej przez nas Cioci Lili dr Marii Wantowskiej. Pamiętajmy łącząc się we wspólnej modlitwie. W tym dniu w podziękowaniu za dar Jej życia dla Rodziny Rodzin będzie o godzinie 18 w kaplicy na Łazienkowskiej Msza św. Serdecznie zapraszamy.

We środę 3 grudnia w przeddzień imienin kochanej Basi Dziobak - wiernej charyzmatowi Rodziny Rodzin następczyni Cioci Lili, zapraszamy na Adorację Najświętszego Sakramentu godz. 17 i Mszę św. o godz. 18. W tym dniu chcemy wspólnie dziękować za dar Obecności Basi w Rodzinie Rodzin.

Modlitwa w intencji Rodziny Rodzin i Ojczyzny

Ojcowizna, 16 listopada 2008r.

Tarchomińska Rodzina Rodzin Matki Bożej Miłosierdzia składa w darze ołtarza w dniu Jej święta ofiarę codziennej modlitwy różańcowej (jeden dziesiątek) w intencji

Rodziny Rodzin i Ojczyzny. Rodziny:

Sulejewiczów, Teperów, Latkowskich, Szymańskich, Basińskich, Stolarczyków,
Romanowskich, Grzegorzyców, Szczawik i Anna Gołąb.

Święto Świętej Rodziny

**Patronalne święto
oraz spotkanie opłatkowe Rodziny Rodzin**

spotykamy się 28 grudnia o godz. 10 na Mszy św.

**W tym roku cieszyć się będziemy obecnością ks. Arcybiskupa
Kazimierza Nycza, który przyjął nasze zaproszenie.**

TERMINY STAŁE:

środy

- godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- godz. 18.00 Msza Święta

piątki II i IV

- godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

III niedziela miesiąca

- godz. 10.00 spotkania **młodzieży gimnazjum i liceum**
- godz. 10.00 spotkania **opiekunów grup**

- godz. 16.00 - **Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej** rozpoczęcie Mszą Świętą. Zapraszamy też z małymi dziećmi.
Kontakt: Nell i Wojtek: 822 64 06, 0609 716 923

IV niedziela miesiąca

- godz. 10.00 spotkania **dzieci szkoły podstawowej**
- spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie **grupy M.B. Wychowawczyni**

SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

30 listopada **godz. 10 – 15**

Wprowadzenie do Adwentu

ks. Feliks Folejewski SAC

Msza św. godz. 12.00

3 grudnia środa godz. 18 **Msza św.**

za Basię Dziobak

8 grudnia poniedziałek godz. 18

Msza św. za Ciocię Lilę

- Marię Wantowską

28 grudnia niedzielę godz. 10 **Święto**

Świętej Rodziny – Oplątek RR

6 stycznia **święto Trzech Króli godz. 18**

Msza św. i do godz. 21 świąteczne

kolędowanie

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

e-mail: xmarekszumowski@wp.pl

ks. Marek Szumowski 0-608 441 508; 0 22 654 64 62

Agata Gierałtowska 0 501 090 267;

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Jacek Nitka: jaceknitka@op.pl

Małgorzata Kowalik:

malgorzatakowalik2@neostrada.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji:

Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań. Chcemy wspólnie cieszyć się z narodzin, dziękować Bogu za ważne jubileusze, wspólnie omadlać trudne sprawy, uczestniczyć w odejściach do Ojca naszych bliskich. Chcemy stworzyć możliwość dzielenia się tym wszystkim, co jest ważne w naszym życiu. Dlatego proponujemy, abyście pisali do biuletynu, a te Wasze listy czy informacje w miarę wolnego miejsca będą umieszczone w następnych numerach.

Teksty prosimy przekazywać do opiekunów grup albo przysyłać na adresy poczty elektronicznej e-mail do redakcji.